

Ewa Bem, W teatrzyku twej młodości

W teatrzyku twej młodości
Który raczej milczy dziś
Grał pan Krzyś, grał pan Krzyś
Nie schlebując publiczności
Każdy główną rolę miał
A Krzyś grał, pan Krzyś grał

Lepił do dźwięku dźwięk
Otulał w styl i wdzięk
Z pomocą kilku nut
Sprawiał za cudem cud
W teatrzyku twej młodości
Happy end i Hamlet miał
A Krzyś grał, pan Krzyś grał

W teatrzyku twej młodości
Rekwizytów dawnych moc
Książek stos, z Mazur koc
Nie miał dla nich czas litości
I się z nimi obszedł źle
Kumplem być nie chciał, nie

Tylko muzyczka ta
Którą pan Krzyś tam grał
Nigdy nie zbrzydła, nie
Nie zestarzała się
Więc teatrzyk twej młodości
Przy muzyczce wspomnij tej
Piękny wciąż dzięki niej